

**Ks. Władysław Zarębczan**

*Instytut Kultury „Faleritanum” w Nepi (Włochy)*

*Filia Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie*

wzarebczan@gmail.com

## Kościół wędrowniczek

Nigdy nie zapomnę wzruszenia, jakie towarzyszyło mi w momencie, gdy usłyszałem na obczyźnie<sup>1</sup> pieśń „Piękna nasza Polska cała” w wykonaniu Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Ilekroć przyjeżdżałem z zagranicy do kraju, zawsze zachwyciałem się tym pięknem i pokazywałem je moim znajomym i przyjaciółom z różnych stron świata. Rzeczywiście jest co podziwiać i czym się zachwycać w kraju nad Wisłą! Nic dziwnego, że niektóre obiekty zostały szczególnie wyróżnione wpisem na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO<sup>2</sup>.

W Małopolsce, gdzie żyję, znajduje się wiele zabytkowych obiektów, które naprawdę warto poznać. W zwiedzaniu może pomóc Szlak Architektury Drewnianej<sup>3</sup>, który powstał w 2001 r. z inicjatywy Województwa Małopolskiego lub Szlak Gotycki powołany w tym samym roku przez Polskę i Słowację<sup>4</sup>.

Wyjątkowo piękne są kościoły drewniane<sup>5</sup>. Z jednym z nich połączyła mnie szczególna więź, choć pełniłem tam posługę kapłańską zaledwie pięć miesięcy. Na początku 2019 r. zostałem skierowany przez metropolitę krakowskiego, abpa Marka Jędraszewskiego, do pomocy choremu księdzu w parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Mętkowie. Od pierwszego momentu miejscowy kościół wywarł na mnie niezwykle wrażenie. Kiedy poznałem jego historię, moje zafascynowanie jeszcze się spotęgowało. Wszak w świątyni, w której przyszło mi

<sup>1</sup> Autor spędził poza Polską 36 lat.

<sup>2</sup> *Polska. Skarby UNESCO*, Wydawnictwo AA, Kraków 2017, s. 87.

<sup>3</sup> W jego skład wchodzi 255 obiektów, w tym świątynia w Mętkowie. Są to malownicze kościoły, piękne cerkwie, smukłe dzwonnice, staropolskie dwory, drewniane wille, należące do najcenniejszych zabytków ludowej kultury materialnej.

<sup>4</sup> Szlak gotycki to 282-kilometrowa pętla Nowy Targ–Kieżmark–Nowy Targ. Na trasie znajduje się 18 zabytków po polskiej stronie i 25 po słowackiej.

<sup>5</sup> W 2003 r. cztery kościoły drewniane z Małopolski zostały wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO: kościół św. Michała Archanioła w Binarowej, kościół św. Michała Archanioła w Dębnie Podhalańskim, kościół św. Leonarda w Lipnicy Murowanej i kościół św. Filipa i Jakuba w Sękowej. Natomiast w 2013 r. do Listy UNESCO dopisane zostały cztery cerkwie: cerkiew św. Jakuba Młodsze Apostoła w Powroźniku, cerkiew Opieki Bogurodzicy NMP w Owczarach, cerkiew św. Paraskewii w Kwiatoniu oraz cerkiew św. Michała Archanioła w Brunarach Wyżnych.

teraz duszpasterzować, odprawiał Eucharystię, głosił słowo Boże, modlił się i sprawował sakramenty młody ks. Karol Wojtyła. Z tą różnicą, że działo się to prawie 70 lat wcześniej i nie w Mętkowie, lecz w Niegowici koło Bochni.

Barokowa świątynia, o której mowa, jest trójnawowa i ma układ halowy. Została wzniesiona z drzewa modrzewiowego w 1771 r. dla parafii Niegowić<sup>6</sup> i konsekrowana w 1778 r.<sup>7</sup> Kościół ma konstrukcję zrębową, charakterystyczną dla stylu podkarpackiego. Jego długość wynosi 34 m, szerokość 15 m, a wysokość 8 m. Wnętrze kościoła zdobią trzy ołtarze barokowe snycerstwa szkoły krakowskiej: ołtarz główny – Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>8</sup>; ołtarz boczny, prawy – Serca Pana Jezusa z zabytkową figurą Matki Bożej Bolesnej; ołtarz boczny, lewy – św. Anny Samotrzeciej, obraz renesansowy, malowany temperą na desce. Wnętrze nakryte jest stropami podpartymi słupami o rzeźbionych kapitelach.

Na ozdobnej, wygiętej belce tęczowej umieszczony został barokowy krucyfiks i drewniane posągi Matki Bożej i św. Jana Ewangelisty. Na dachu wznosi się sygnaturka zwieńczona cebulastym w formie hełmem z kulą na szczycie. Zabytkowe wyposażenie to m.in.: późnobarokowe ołtarze, ambona, klęcznik, konfesjonały, ławki<sup>9</sup> kamienna chrzcielnica<sup>10</sup>. Na uwagę zasługuje jeden z konfesjonałów odkrytych na strychu kościoła<sup>11</sup>. Do niedawna ściany i stropy pokryte były deko-

<sup>6</sup> Poprzedni kościół drewniany w Niegowici wraz z plebanią i budynkami gospodarczymi proboszcza spłonął w uroczystość Bożego Ciała 24 maja 1761 r. Pożar wybuchł wskutek strzelania przez dworskich ludzi podczas procesji w Niegowici. T. Długosz, *Dzieje parafii Niegowić*, Kraków 1949, s. 63.

<sup>7</sup> Konsekracji dokonał biskup tarnowski Florian Amand Janowski. B. Chlebowski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1888, s. 75.

<sup>8</sup> Oryginalny obraz Wniebowzięcia Matki Bożej pozostał w nowym kościele w Niegowici. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zakupił dla parafii mętkowskiej ks. Franciszek Skupień i ona jest patronką.

<sup>9</sup> Część ławek pochodzi ze starego kościoła z Niegowici, pozostałe zostały подарowane przez parafię w Bobrku.

<sup>10</sup> Ważniejsze elementy będące wyposażeniem starego kościoła w Niegowici, jak: obrazy, figury, organy, ławki zostały przeniesione do nowego kościoła. Według najstarszych mieszkańców Niegowici organy ze starego kościoła, które wykonała firma Rieger zostały sprzedane i prawdopodobnie znajdują się w parafii św. Antoniego Padewskiego w Radziwiłłowie k. Skierniewic.

<sup>11</sup> Konfesjonał z XVIII w. znajduje się w archiwach konserwatorskich z 1967 r., oznaczonych nr 26896. Ma bardzo nietypowy kształt – przypomina fotel, w którym ksiądz zasiadał na poduszce.

racją malarską, którą wykonał w 1978 r. artysta plastyk Zygmunt Wiglusz z Krakowa<sup>12</sup>. Obok kościoła zbudowano dzwonnice z kaplicą św. Józefa na wzór zabawkowej dzwonnicy, która pozostała w Niegowici<sup>13</sup>.

Jak to się stało, że kościół z Niegowici znalazł się na ziemi chrzanowskiej? Okazuje się, że to jeden z wielu „wędrowniczków”, jak ktoś żartobliwie określił świątynie przenoszone z jednego miejsca na inne; jest ich Polsce niemało<sup>14</sup>.

Ciekawa jest też historia miejscowości, która z dumą opowiada o swoim kościele, nazywając go „papieskim”. Wieś Mętków (woj. małopolskie) ulokowana jest na lewym brzegu Wisły, kilkanaście kilometrów od Oświęcimia i kilka od Zatora, leżącego na przeciwnym brzegu, w powiecie chrzanowskim<sup>15</sup>. Aktualnie liczy 1446 mieszkańców<sup>16</sup>. Wioska powstała z naturalnego osadnictwa na przełomie XVI i XVII w. Można o tym wnioskować ze starych ksiąg metrykalnych w parafii Babice, do której należał Mętków. W 1711 r. odnotowywano w Mętkowie 4–5 chrztów rocznie. Taki stan utrzymywał się przez kilkanaście lat, co świadczyłoby o tym, że w tym czasie wioskę zamieszkiwało ok. 20 rodzin. Najprawdopodobniej były to rodziny związane z folwarkiem biskupów krakowskich, który przynależał do zamku w Lipowcu<sup>17</sup>.

<sup>12</sup> Wspomina Halina Sędzielarz: „Pamiętam ściany tego kościoła po złożeniu na nowo w naszej miejscowości. Między starymi czarnymi belkami widniały nowe, ponieważ część musiała być wymieniona. Pamiętam jak to się odbywało. Na drewniane ściany naklejano lniane płótno, na które nakładano gładź, ale nie gipsową. Głównym składnikiem tej gładzi był biały ser, który dostarczała każda gospodyni. Prace malarskie postępowały szybko i co przyszedłszy do kościoła, to zachwycaliśmy się nowymi malunkami. Na suficie artysta namalował sceny z tajemnic Radosnych Różańca, tj. Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie Pana Jezusa, Ofiarowanie i Znalezienie Pana Jezusa. Na ścianach powstały ornamenty prostokątne, a w pustych polach miały być umieszczane obrazy. Na pozór ornamenty na suficie wyglądały jednakowo, ale żaden się nie powtarzał. W jednym segmencie były owoce, warzywa, owoce leśne, w innym kwiaty. Chór zdobyły śpiewające ptaszki”.

<sup>13</sup> Piotr S. Szlezynger, opisujący dzieje parafii Niegowić, podaje: „Według relacji z 29 października 2011 r. późniejszego proboszcza w Mętkowie, ks. Franciszka Skupnia, zmarłego w 2014 r., większość wyposażenia wnętrza po przywiezieniu w 1973 r. do Mętkowa zagięła, a jej losy są nieznane. Podkreśla też rozbieżność z protokołem konserwatorskim z 1972 r., precyzującym elementy wewnątrz przeznaczone do Mętkowa. Por. P.S. Szlezynger, *Początek drogi. Pierwsza parafia księdza Karola Wojtyły pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Niegowici*, Niegowić 2016, s. 38–39.

<sup>14</sup> Drewniane kościoły przenoszono w różnych rejonach Polski, najwięcej w Małopolsce i na Śląsku, m.in.: z Bochni do Krzyżanowic, z Królówki do Rozdziała, z Łętowni do Krzczowa, z Ryczowa do Wygielzowa, z Tęgoborzy do Tabaszowej, z Nieboczów do Kłokocina, a potem do skansenu w Chorzowie, z Rychwałdu do Gilowic, z Syrynia do Katowic, ze Starego Koźła do Kędzierzyna, a potem do Wrocławia.

<sup>15</sup> Zarys historyczny wsi, a także wydarzenia przedstawiające starania o kościół i dalszy rozwój parafii opracowano w oparciu o Archiwum Parafii Mętków (s. 1–26) oraz publikację *Mieszkańcy Gminy Babice przyszłym pokoleniom*, Kwidzyń 2017, s. 10–12, 84, 160–162, 177–179.

<sup>16</sup> Stan na 31.12.2018; <https://bip.malopolska.pl/ugbabice,m,324214,raport-o-stanie-gminy.html>, (dostęp: 31.12.2019).

<sup>17</sup> F. Ciura, *Klucz lipowiecki*, Wydawnictwo Jak, Kraków 2009, s. 270–272.

Z biegiem lat osadzali się w tym miejscu mieszkańcy wsi Zagórze, którzy mieli tu swoje łąki i pola uprawne. Tereny wsi Mętków to głównie pozostałości po rozlewiskach Wisły. Ziemia była piaszczysta i często nawiedzana przez powodzie, więc mieszkańcy wsi nie należeli do zamożnych. Dopiero w okresie międzywojennym wzniesiono ziemne wały Wisły, co częściowo chroniło pola i ludzi w czas powodzi. W tamtych latach niewiele osób pracowało poza rolnictwem<sup>18</sup>.

Najłatwiejszym sposobem zarabiania pieniędzy były ryby, których wówczas w Wiśle było pod dostatkiem, i owoce z pobliskich lasów, należących do niemieckiego właściciela Donnersmarcka. To on wybudował leśniczówkę, która także dawała ludziom zatrudnienie. We wsi była karczma prowadzona przez Żyda o nazwisku Szlama.

Przez wieki mieszkańcy Mętkowa należeli do parafii w Babicach, oddalonych o ponad 7 km. Dla zwiększających się potrzeb religijnych mieszkańców wybudowano pod koniec XIX w. dwie murowane kaplice, większą w Dużym Mętkowie, mniejszą – w Małym. Obie wymurowano z cegły. W żadnej z tych kaplic nie odprawiano mszy świętych; służyły one jako miejsca prywatnej modlitwy i co najwyżej nabożeństw majowych.

Powstanie kaplicy na Dużym Mętkowie wiąże się ze wspomnianym Żydem Szlamą, który w zamian za jakiś przywilej miał wybudować kaplicę lub ufundować do niej obraz. Wykonania podjął się niejaki Ganobis o przezwisku Frysztak, który w Mętkowie prowadził sklep. Obraz do kapliczki w Dużym Mętkowie ofiarował Dydak Głowczyk<sup>19</sup>. Przedstawia on Tróję Świętą, autorstwa domorosłego artysty. Drugi obraz ze Świętą Rodziną namalowany był na blasze i wystawiony w szczycie kaplicy. W niej właśnie w latach 60. ubiegłego stulecia – za pozwoleniem ówczesnego proboszcza Babic, ks. Jana Sikory – zaczęto odprawiać w co drugą niedzielę mszę świętą. Były to niełatwe czasy komunizmu. Kaplicą opiekowała się Józefa Kuźniarska, której w czasie wojny Niemcy zastrzelili męża (ona sama ukryła się w kaplicy i w ten sposób uniknęła śmierci).

Kaplica była zbyt mała, aby mogły się w niej odbywać nabożeństwa i posługi sakramentalne. Zdobycie pozwolenia na budowę kościoła graniczyło wówczas niemal z cudem. Wtedy przewodzący w Mętkowie Stanisław Kosowski<sup>20</sup>

<sup>18</sup> Sytuacja zmieniła się na lepsze po II wojnie światowej. Wielu mieszkańców Mętkowa podjęło pracę w przemyśle i górnictwie, co zaowocowało wyraźnym podwyższeniem stopy życiowej większości rodzin.

<sup>19</sup> W Archiwum Parafialnym znajduje się pokwitowanie wystawione 27.10.1913 r., które zwalnia Dydaka Głowczyka z dzierżawy dla Kółka Rolniczego za lata 1912–1913 za to, że ufundował obraz do kaplicy za kwotę 144 koron i 28 halerzy.

<sup>20</sup> Stanisław Kosowski, syn Marcina i Antoniny, ur. 4.07.1931 r. Prawdziwy lider Mętkowa. Pochodził z sąsiednich Żarek. Był siostrzeńcem ks. Stanisława Kosowskiego. Ożenił się z Zofią Osadzińską, bratanicą ks. Jana Osadzińskiego. Kosowscy mieli dwie córki, Jadwigę i Elżbietę. Stanisław pracował w kopalni „Janina” w Libiążu. Ciągłe był wzywany do Powiatowego Komitetu Partii w Chrzanowie i namawiany, żeby zrezygnował z załatwiania spraw kościelnych. W końcu został zwolniony z kopalni. Pracę znalazł w Przedsiębiorstwie Transportowym „Transgór”. Mieszkał w Mętkowie pod nr 240. Został pierwszym kościel-

poddał myśl rozbudowania kaplicy (o 5 m długości i o 4 m szerokości). Społeczeństwo z entuzjazmem przyjęło tę propozycję. W pierwszych dniach kwietnia 1971 r., w ciągu jednego popołudnia i jednej nocy, mętkowianie dobudowali część muru, a raczej zasklepili, przykryli dachem i otynkowali. Niestety, znaleźli się ludzie, którzy o wszystkim donieśli do Urzędu Bezpieczeństwa w Chrzanowie. Na drugi dzień pojawiła się milicja i wszczęto śledztwo. Zatrzymano Stanisława Kosowskiego, Józefa Olszowika<sup>21</sup>, Jana Sulmę, Rainholda Mandzela z Bębenek i jeszcze kilku innych mężczyzn. Grozono im więzieniem i wysokimi karami. Nakazano natychmiastową rozbiórkę części dobudowanej do kaplicy. Decyzję tę potwierdził Urząd z Chrzanowa. W tym samym czasie delegacja kobiet z Mętkowa udała się z ks. Adolfem Chojnackim, wikarym z Babic, do wojewódzkiego Urzędu Wyznań z prośbą o zalegalizowanie stanu faktycznego. Niestety nie uzyskano odpowiedzi i w międzyczasie przestraszeni ludzie rozebrali dobudówkę.

Księża z Babic uznali, że mętkowianie okazali się „tchórzami” i za szybko dali się złamać. Obrazili się i za karę nie pojechali do Mętkowa święcić pokarmów wielkanocnych w Wielką Sobotę<sup>22</sup>. Rozgoryczeni ludzie mieli nawet zamiar zaprosić do Mętkowa duchownego z Kościoła narodowego z Libiąża. Nie doszło do tego tylko dzięki ogromnemu autorytetowi moralnemu i prośbom Stanisława Kosowskiego. Kara jednak trwała i wikary z Babic, ks. Adolf Chojnacki, nie przyjeżdżał odprawiać mszy. Gdy wreszcie został do tego zmuszony przez proboszcza, to i tak kazań nie głosił.

Według relacji Stanisława Kosowskiego, myśl o kościele w Mętkowie przyszła mu do głowy pod wpływem artykułu w „Słowie Powszechnym”, który relacjonował przeniesienie drewnianego kościoła z jednej miejscowości do drugiej gdzieś na Śląsku. Z Mętkowa do Babic było daleko i na różne nabożeństwa trzeba było chodzić pieszo. Czasem idących do kościoła zabierały autobusy robotnicze, co było karalne przez władze. W najgorszej sytuacji były dzieci, którym trzeba było towarzyszyć w drodze do świątyni. Stanisław Kosowski wystosował do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków list zapytaniem, czy nie można by przenieść do Mętkowa jakiegoś drewnianego kościoła. Odpowiedziano mu, że są takowe, ale zaznaczono, że to Kuria Metropolitalna powinna rozpocząć starania. Wyznaczono trzy świątynie: kościół z Niegowici, drugi gdzieś z Kieleckiego,

---

nym i posługę tę pełnił aż do śmierci (14.01.1975). W dniu jego pogrzebu ks. Skupień zanotował: „Wielka strata dla Mętkowa. Zmarł Stanisław Kosowski, główny inicjator kościoła. Człowiek oddany tej sprawie całkowicie. Prawa ręka księdza przy budowie kościoła i organizowaniu życia religijnego na Mętkowie. Strata ogromna. Pogrzeb jego był wielką manifestacją gromadzącą ludzi z całej okolicy. Oprócz mętkowian byli ludzie z Żarek, Chrzanowa i innych miejscowości. W pogrzebie wzięło udział 8 księży; kazanie pożegnalne wygłosił ks. Franciszek Skupień”.

<sup>21</sup> Za to, że angażował się przy kościele Józef Olszowik nie otrzymał w kopalni odznaczenia, które wiązało się z gratyfikacją finansową i zarazem z otrzymaniem tzw. „szpady górniczej”.

<sup>22</sup> Mająca wtedy kilkanaście lat córka Stanisława Kosowskiego, Elżbieta Fuczek tak wspomina ten dzień: „Czekaliśmy długo, aż ktoś przyjedzie poświęcić nam pokarmy. Na próżno, nikt się nie pojawił. Chciało się nam płakać. Rozgoryczenie było ogromne. Nie rozumieliśmy takiej decyzji księży”.

trzeci – z Ryczowa koło Zatora. Ten ostatni został przeniesiony do skansenu koło lipowieckiego zamku.

Rozpoczęły się starania. Delegacja mętkowian udała się do Kurii do Krakowa, a stamtąd do proboszcza w Babicach. Proboszcz wyznaczył do tych starań ks. Stanisława Wiśniowskiego. Kuria wystąpiła zaś z pismem do władz cywilnych. Zbiegło się to ze wspomnianą dobudową kaplicy w Dużym Mętkowie. W trakcie przesłuchań i w Powiatowej Radzie Narodowej w Chrzanowie mętkowianom dano do zrozumienia, że dostaną pozwolenie, jeśli rozbiorą dobudówkę.

Osobne starania rozpoczął także pochodzący z Mętkowa ks. Jan Osadziński. Był on proboszczem w Raciechowicach i prezesem Wojewódzkiego Koła Księży „Caritas”, przez co był „lepiej widziany” przez władze cywilne. Ostateczna decyzja zależała od trzech osób pełniących ważne stanowiska w partii. Najważniejszy był Sekretarz KW Partii, pochodzący z Wygięzłowa Czesław Domagała, który nie chciał słyszeć o przyznaniu Mętkowowi kościoła. Drugim był Stanisław Wałach, wojewódzki komendant Służby Bezpieczeństwa, przychylny inicjatywie. Pochodził z Żarek i w czasie wojny należał do komunistycznej partyzantki w okręgu Chrzanowa (opisał to w swojej książce *Partyzanckie noce*). Trzecim był Stefan Pacholek, wojewódzki dyrektor ds. wyznań. Ten, „urobiony” wcześniej przez ks. Osadzińskiego, sprawę poparł i dano pozwolenie na przeniesienie kościoła z Niegowici do Mętkowa.

Następnie zaczęła się wędrówka, aby załatwić parcelę budowlaną. Pole przy drodze w Mętkowie podarowały Zofia Kosowska i Józefa Gagracz. Później trzeba było uzyskać zgodę wojewódzkiego wydziału rolnictwa na budowę i pozałatwić wiele innych zaświadczeń. Kiedy było już pewne, że kościół będzie, 29 października 1972 r. do Mętkowa przyjechał bp Stanisław Smoleński, sufragan krakowski odpowiedzialny za region chrzanowski. Postawiono krzyż drewniany, barak, zakupiono cement, pustaki, deski i żelazo, zwożono żwir. Biskup poświęcił miejsce pod kościół i polecił proboszczowi z Babic, żeby w każdą niedzielę była odprawiana msza święta w Mętkowie. Proboszcz odpowiedział, że nie ma tylu księży, aby wypełnić to polecenie. Wobec tego biskup obiecał przysłać kapłana z zewnątrz i tylko dla Mętkowa. Powołano także Komitet Budowy Kościoła. Jego przewodniczącym został Stanisław Kosowski, skarbnikiem zaś wybrano Adama Kuźniarskiego.

Nastroje wśród ludzi były rozmaite. Byli tacy, którzy uważali, że nic z tego nie będzie. Inni byli za przeniesieniem kościoła i wierzyli w powodzenie inicjatywy; do nich należeli Stanisław Kosowski i Stanisław Paliwoda. Razem jeździli do Krakowa, udając się do różnych urzędów, a także do Kurii po pozwolenia oraz kapłana, który by organizował życie religijne i kierował budową. Szukano też mieszkania dla duszpasterza Mętkowa. Gościny udzielił mu Jan Sulma, którego żona Władysława ofiarowała się przygotowywać także posiłki. Na miejscu sprawy bieżące miał prowadzić wikary z Babic, ks. Stanisław Wiśniowski.

Kuria nadal szukała kandydata na duszpasterza, a wtedy ks. kardynał Karol Wojtyła delegował tam dotychczasowego wikarego parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Ksiądz Franciszek Skupień udał się do Mętkowa 17 marca 1973 r. wraz z biskupem Stanisławem Smoleńskim, aby zobaczyć teren przyszłej

pracy<sup>23</sup>. Kapłan przybył do Mętkowa 22 marca (ludzie czekali na swojego księdza przez cały dzień, a tymczasem on zatrzymał się u proboszcza w Babicach i do wsi przyjechał, kiedy wszyscy poszli już spać)<sup>24</sup>.

Nowy duszpasterz pozałatwiał w Krakowie i w Chrzanowie pozwolenia na rozpoczęcie prac rozbiórkowych w Niegowici i robót budowlanych w Mętkowie. Z Krakowa przyjechał bp Smoleński i odprawił na placu mszę świętą, potem odłożył symboliczną pierwszą łopatę ziemi. Z Chrzanowa przyjechał inżynier, który z Powiatowego UB wymierzył plac pod kościół i zmienił usytuowanie plebanii. Bezinteresownie nadzór inżynierski nad budową kościoła objął inż. Zygmunt Nowak z Czatkowic. Kierowaniem robotami zajmował się również społecznie Kazimierz Kowalski z Płazy.

Rozbiórka i zestawieniem kościoła w nowym miejscu zajęła się ekipa Jana Gawlaka z Cyrhli koło Zakopanego. Po tygodniu do górali dołączyli mętkowianie: Jan Sulma, Andrzej Michniak i inni. Praca nie była łatwa, ale fachowych wskazówek udzielał Józef Kardaś, technik budowlany z Zubrzycy, który zajmował się budową skansenu pod Lipowcem.

Rozebrane belki i materiał przywoził do Mętkowa Mieczysław Dobosz z Gdowa, który miał duży samochód ciężarowy. Kursów było prawie 30 i za każdy trzeba było zapłacić 2500 zł. Jednocześnie należało pomyśleć o nowym materiale, głównie o belkach i deskach. Obliczono, że potrzeba będzie 15 kubików belek (płazy) i około 100 kubików desek. Materiały te zostały przywiezione z Zawoi. Największą trudnością były środki finansowe. Ofiarność mieszkańców była zadziwiająca (o czym świadczą zapisy skarbnika Kuźniarskiego), ale pieniędzy ciągle brakowało. Ksiądz Skupień, gdzie tylko mógł, głosił rekolekcje, pukał do drzwi Kurii w Krakowie oraz wysyłał setki listów do różnych parafii z prośbą o pomoc.

Prace przy przenosinach kościoła do Mętkowa trwały ponad rok, przy ogromnym zaangażowaniu i wielkiej ofiarności całej społeczności. Pomagali

<sup>23</sup> W kronice parafialnej ks. Skupień tak opisał to spotkanie: „Pierwsze wrażenie nie było korzystne. Teren płaski, szarość panująca wokoło, drogi dobre, ale domy bez tynków, nieciekawe. Ciekawsi byli ludzie. Przyjął nas Stanisław Kosowski w swoim domu i zaprowadził do Sulmów, gdzie gospodarz Jan z chorą ręką wykańczał szybko mieszkanie dla księdza. Zobaczyłem kaplicę, gdzie tymczasowo miało być sprawowane duszpasterstwo. Obejrzelismy także plac pod budowę przyszłego kościoła, na którym stał barak drewniany, a w nim deski, cement, okna, drzwi, pustaki na przyszłą plebanią, a na środku krzyż poświęcony przez ks. Biskupa w październiku. Państwo Kosowscy przyjęli nas kolacją. Zbiegli się ludzie z Komitetu Budowy Kościoła, no i dzieci ciekawe jak zawsze wszystkiego”.

<sup>24</sup> W kronice parafialnej ksiądz zanotował: „Czasowo zatrzymałem się u Kosowskich, ponieważ mieszkanie u Państwa Sulmów było wykańczane. Pierwszego kwietnia rozpocząłem duszpasterstwo w Mętkowie. Zaraz rano przyszli nowożeńcy, by spisać im zapowiedzi. Po południu miał być chrzest. Przed godziną 10 przyszła procesja z obrazami, kwiatami i ze śpiewem. Zaprowadzono mnie do kaplicy. Były wiersze, chleb i sól i wiele serdeczności, na które mogłem odpowiedzieć wdzięcznością. Nie znali mnie, a przywitali tak serdecznie. Podziękowałem także za zaufanie do Kościoła wyrażone wolą ks. Kardynała, który mnie do nich skierował. Przyjęli mnie z zaufaniem. Pierwsza Msza połączyła nas bardzo”.

wszyscy mieszkańcy. Mężczyźni pracowali przy budowie, kobiety dbały o posiłki, młodzież wykonywała lżejsze prace; wsparciem służyły nawet dzieci. Nigdy więcej w historii Mętkowa nie było takiej mobilizacji i radości z dzieła na rzecz małej ojczyzny.

25 listopada 1973 r. wierni zgromadzili się na pierwszej mszy świętej, którą odprawił ks. Marian Budzyk, proboszcz z Babic, poświęcając prowizoryczne tabernakulum. W dniu 1 maja 1974 r. ks. kard. Karol Wojtyła, Metropolita Krakowski, dokonał poświęcenia kościoła w Mętkowie<sup>25</sup>. Podczas tej uroczystości wygłosił okolicznościową homilię:

„Pragnę Wam powiedzieć, że to przede wszystkim dla mnie niezwykła uroczystość. Uświadomiłem to sobie w całej pełni, kiedy zobaczyłem ściany tego kościoła, dobrze mi znane z pierwszych lat mojego kapłaństwa, kiedy pracowałem w roku 1948/49 jako wikariusz parafii niegowickiej. Tam żyłem się z tym kościołem, z tymi ścianami z drewna, które przetrwały już 300 lat. Zapamiętałem dobrze to wnętrze takie przejrzyste, takie przestronne, w którym Jezus Chrystus od tyłu pokoleń mieszkał ze swoim ludem Bożym... Pragnę ci, prastary kościele niegowicki, tutaj w Mętkowie życzyć nowej służby, nowych lat i dziesięcioleci i nowych stuleci. Tego trwania wraz z ludem Bożym przy Chrystusie, tego prowadzenia do Chrystusa wszystkich, którzy do ciebie trafiają...”<sup>26</sup>.

Potwierdzenie silnych związków z Niegowicią znajdujemy w autobiografii Papieża „Dar i Tajemnica”. W rozdziale pt. „Na wiejskiej parafii w Niegowici” Jan Paweł II wspomina: „Kiedy wróciłem do Krakowa, znalazłem w Kurii Metropolitalnej pierwszy »przydział pracy« – tzw. »aplikatę«. Ksiądz Metropolita był wtedy w Rzymie, więc jego wola dotarła do mnie za pośrednictwem tego pisma. Przyjąłem tę wolę z radością. Najpierw dowiedziałem się, jak dostać się do Niegowici i udałem się tam w odpowiednim dniu. Dojechałem autobusem z Krakowa do Gdowa, a stamtąd jakiś gospodarz podwiózł mnie szosą w stronę wsi Marszowice i potem doradził mi iść ścieżką wśród pól, gdyż tak miało być bliżej. W oddali było już widać kościół w Niegowici. A był to okres żniw. Szedłem wśród łąnów częściowo już skoszonych, a częściowo czekających jeszcze na żniwo. Pamiętam, że w pewnym momencie, gdy przekraczałem granicę parafii w Niegowici, uklęknąłem i ucałowałem ziemię. Nauczyłem się tego gestu chyba od św. Jana Marii Vianneya. W kościele pokłoniłem się przed Najświętszym Sakramentem, a następnie poszedłem przedstawić się mojemu proboszczowi. Ks. prałat Kazimierz Buzala, dziekan niepołomicki i proboszcz w Niegowici, przyjął mnie bardzo serdecznie i po krótkiej rozmowie pokazał mi mieszkanie na wikarówce. I tak rozpoczęła się moja praca duszpasterska na pierwszej parafii. Trwała ona tylko rok, a była wypełniona zwyczajnymi obowiązkami wikariusza

<sup>25</sup> W tym dniu ks. Skupień zanotował: „Przybyło bardzo dużo księży, ok. 80-ciu; świeckich z całej okolicy było bardzo dużo. Chyba na Mętkowie nigdy tylu ludzi nie było. Przybyli też reprezentanci parafii Niegowic trzema autobusami”.

<sup>26</sup> A. Boniecki, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983, s. 574–575.



i katechety. Uczyłem religii w pięciu szkołach podstawowych, w wioskach należących do parafii w Niegowici, do których dowożono mnie wozem konnym lub bryczką. Zapamiętałem życzliwość tak ze strony grona nauczycielskiego, jak i parafian. Klasy były różne. Niektóre grzeczne i spokojne, inne zaś rozbrykane. Do dziś pamiętam ciszę i skupienie, jakie panowały w klasach, gdy w Wielkim Poście przeprowadzałem lekcję na temat męki Pańskiej<sup>27</sup>.

Parafia w Niegowici, w której rozpoczął swoją posługę kapłańską ks. Karol Wojtyła, posiadała wspaniałego proboszcza. Wśród wielu ciekawych i poruszających rzeczy, które można zobaczyć w Muzeum Domu Rodzinnym Jana Pawła II w Wadowicach, jest opinia, jaką niespełna 29-letniemu wikaremu wystawił 73-letni wówczas ks. prał. Kazimierz Buzala w sierpniu 1949 roku: „Poświadczam, że ks. Karol Wojtyła, wikariusz w Niegowici od 28 lipca 1948 do 17 sierpnia 1949, był kapłanem wzorowym. Życie jego złączone z Bogiem jaśniało blaskiem cnót. Pokorny, cichy, poza pracą obowiązkową całe godziny spędzał u stóp Tabernakulum, co tydzień się spowiadał, biednych wspomagał hojnie, dla siebie nie pozostawiając nawet na konieczne szaty czy urządzenie mieszkania. Wprost heroicznie poświęcał się pracy nad młodzieżą, wieczorami po błocie i mrozie śpiesząc do niej z odczytem, nauką i podnosząc ją od ziemi. Kazania głosił głębokie, wszyscy z radością go słuchali. Dla proboszcza i ks. kolegi uprzejmy i usłużny. Wzór kapłana świętego i nieskazitelnego<sup>28</sup>.

W uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada 1973 r., kard. Karol Wojtyła, już jako metropolita krakowski, tak wspominał na cmentarzu parafialnym w Bodzanowie swojego pierwszego opiekuna: „Łączą mnie ze Zmarłym szczególne więzy miłości i wdzięczności. Był moim pierwszym proboszczem; jako młody kapłan rozpoczynałem pracę duszpasterską przy jego boku i zachowałem we wdzięcznej pamięci jego postać, jego kapłańską osobowość<sup>29</sup>.

Karol Wojtyła był w Niegowici krótko, bo niecały rok, ale zapisał się głęboko w pamięci parafian jako ksiądz bardzo pobożny, rozmodlony, skromny, miłosierny. W krótkim czasie nawiązał kontakt z młodzieżą, utworzył zespół teatralny. Dbął o pogłębianie życia duchowego wiernych poprzez często wygłaszane konferencje<sup>30</sup>, budował w młodych ludziach moralność opartą na prawdzie, odpowiedzialność za własne słowa i czyny, pokorę oraz wolność i radość Bożą. Budował ludzkie sumienia na fundamencie Ewangelii<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 59–60.

<sup>28</sup> P.S. Szlezynger, *dz. cyt.*, s. 93–94.

<sup>29</sup> A. Boniecki, *dz. cyt.*, s. 539.

<sup>30</sup> Pobytowi przyszłego papieża w Niegowici poświęcił swoją książeczkę „Wikary z Niegowici. Ksiądz Karol Wojtyła” ks. Jarosław Cielecki. We włoskiej recenzji tej książki napisano: „Opowiada o wielkim sercu papieża Jana Pawła II, o jego pokorze i poświęceniu bliźniemu. Och, gdyby dzisiejsi kapłani byli tacy jak on, skorzystałby na tym cały Kościół!”, tłumacz. Władysław Zarębczan.

<sup>31</sup> M. Chyrc, *Duszpasterska troska ks. Karola Wojtyły o rozwój religijny młodzieży w parafii Niegowić*, Kraków 2006, s. 50.

Mętkowianie nie mieli takiego szczęścia jak niegowiczanie. Ksiądz Wojtyła nie był wikarym w ich parafii. Mętków z Niegowicią połączył stary drewniany kościół, przeniesiony z jednej części Małopolski do drugiej. Dziś kościół parafialny Matki Boskiej Częstochowskiej jest jednym z najcenniejszych obiektów sakralnych w powiecie chrzanowskim. Przybywa do niego wielu wiernych i turystów z różnych stron Polski i zagranicy, aby odwiedzić **świątynię, która jest relikwią związaną z osobą Jana Pawła II.**

Do Mętkowa kard. Wojtyła powrócił na początku maja 1975 r. z wizytacją kanoniczną. Metropolita Krakowski udzielił wtedy młodzieży sakramentu bierzmowania (120 osób), pobłogosławił obecne w kościele małżeństwa oraz spotkał się z dziećmi. Przespacerował się po wsi i odwiedził kaplicę, przy której miało początek duszpasterstwo w Mętkowie<sup>32</sup>. Samodzielna parafia pw. Matki Boskiej Częstochowskiej powstała tutaj w 1982 r, a jej pierwszym proboszczem został mianowany ks. Stanisław Konieczny<sup>33</sup>.

Najdłużej, ponad 20 lat, proboszczem w Mętkowie był ks. kanonik Włodzimierz Kiwerski, spoczywający na tutejszym cmentarzu. Dbał on głównie o formację religijną i tworzenie więzi parafialnej. Duże ożywienie w Mętkowie nastąpiło w 2009 r., kiedy nowym proboszczem został ks. Marek Guśpiel. Uporządkował teren wokół kościoła i plebanii oraz zabrał się do ratowania zabytkowej świątyni. Z pomocą pospieszyła ekipa konserwatorów, pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie oraz rzeczoznawców. Prace rozpoczęto od ambony. Wykonano badania z zakresu historii sztuki i pomiary stratygraficzne, czyli badania nawarstwień na ścianach kościoła i na poszczególnych zabytkach ruchomych znajdujących się w nim. Odnowiono wszystkie ołtarze. Odkryto piękną starą polichromię. W stodole i na strychu zachowały się jeszcze deski z fragmentami polichromii z XVIII i XIX w., co pozwoliło na zrekonstruowanie brakujących elementów. Jednocześnie podjęto starania o usunięcie płócien z 1978 r. W kolejnych etapach wykonano konserwację techniczną i estetyczną odsłoniętych malowideł. Przystąpiono do prac w prezbiterium, a w następnej kolejności nawie i chórze. Prace prowadzi ekipa mgr Moniki Domańskiej-Tomczyk. Wykonania konserwacji wymagają jeszcze ściany nawy i stropy. Zabiegi te mają pomóc w odzyskaniu zatartych walorów estetycznych i przywrócić kościołowi piękno drewnianej architektury.

<sup>32</sup> W sprawozdaniu z wizytacji w Mętkowie kard. Wojtyła napisał m.in.: „Utworzenie samodzielnego duszpasterstwa przy kościele w Mętkowie przyczyniło się do wielkiego ożywienia życia religijnego w tej miejscowości. Wierni dawno na to czekali. Ks. Franciszek Skupień znajduje w nich mocne oparcie i mógł już w ciągu krótkiego czasu dokonać bardzo wiele, zarówno w duszpasterstwie, jak i w urzędzeniu kościoła oraz zagospodarowania dawnego baraku przemienionego pomysłowo na plebanię”.

<sup>33</sup> Ks. Stanisław Konieczny duszpasterzował w Mętkowie tylko 5 lat. Wspomagał go ks. emeryt Piotr Samolej. Staraniem ks. Koniecznego odnowiono w kościele polichromię, sprowadzono obrazy i figury, w tym zabytkowe stacje Drogi Krzyżowej, które podarował mu proboszcz z Jeleśni za wygłoszone rekolekcje.

Najwięcej środków na prace restauracyjne otrzymano od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Z pomocą przyszli również: Marszałek Małopolski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Wójt Gminy Babice. Część wydatków pokrywają sami parafianie. Kościół pięknieje z dnia na dzień i odzyskuje swój dawny blask.

W Mętkowie podejmowanych jest wiele godnych podziwu inicjatyw. Od 2009 r. działa tam Fundacja „Barka”<sup>34</sup>. Jej założycielami byli Halina Sędzielarz i Henryk Baluś. Głównym celem Fundacji jest ochrona i restauracja obiektów zabytkowych i historycznych, nastawiona przede wszystkim na rzecz zabytkowego kościoła w Mętkowie. Ponadto, Fundacja troszczy się o podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości, rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej oraz o ochronę dóbr sztuki, kultury i tradycji. Oprócz tego prowadzi działalność charytatywną, promuje i organizuje wolontariat. Działa też na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społeczeństwami.

Do największych osiągnięć Fundacji należy organizowanie Koncertów Papieskich<sup>35</sup>, z udziałem czołowych artystów polskiej sceny muzycznej<sup>36</sup>. Środki na to pochodzą od sponsorów prywatnych, z budżetu gminy, powiatu i województwa, a także z programów unijnych<sup>37</sup>. Fundacja „Barka” odnowiła dzwonnice przy kościele parafialnym w Mętkowie oraz opracowała folder zawierający krótkie informacje dotyczące historii świątyni. Prowadzi także zajęcia dla dzieci podczas ferii zimowych i wakacji, w tym zajęcia profilaktyczne. W ramach projektu *Otwarty Szlak Architektury Drewnianej*, który jest realizowany przez Małopolską Organizację Turystyczną<sup>38</sup>, odbywają się również koncerty z cyklu *Muzyka Zakłeta w Drewnie*<sup>39</sup>.

<sup>34</sup> Opracowano na podstawie materiałów Fundacji „Barka”.

<sup>35</sup> Pierwszy koncert odbył się w 2003 r., a okazją do jego zorganizowania było 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II, 55-lecie kapłaństwa Ojca Świętego i 30. rocznica pierwszej mszy św. w mętkowskim kościele. Główną ideą przyświecającą temu wydarzeniu było nie tylko oddanie hołdu Janowi Pawłowi II, upowszechnienie jego myśli i nauczania, lecz także zebranie środków na remont i renowację zabytkowego kościoła w Mętkowie.

<sup>36</sup> Wśród wykonawców, którzy uświetnili tę uroczystość w minionych latach byli: Włodzimierz Korcz, Alicja Majewska, Grzegorz Turnau, Mieczysław Szcześniak, Irena Santor, Eleni, Stanisław Sojka, Małgorzata Walewska, Edyta Geppert, Krystyna Prońko, chór kameralny *Quattro voci*, zespoły wokalnie-instrumentalne *Raz dwa trzy*, *VooVoo* i *Zakopower*.

<sup>37</sup> W organizowanie koncertów papieskich włącza się cały Mętków: Koło Gospodyń Wiejskich przygotowuje poczęstunek, członkowie klubu sportowego „Korona” i rady sołectkiej ustawiają krzesła i nagłaśniają kościół, strażacy z OSP zapewniają ochronę i dbają o porządek, szkoła podstawowa przygotowuje szatnie dla artystów, prywatni sponsorzy fundują poczęstunek. Jest to ważne wydarzenie nie tylko dla Mętkowa, lecz także dla całej okolicy.

<sup>38</sup> Małopolska Organizacja Turystyczna jest stowarzyszeniem działającym od 2001 r. i jej celem jest promocja turystyczna regionu.

<sup>39</sup> Program tych koncertów bywa różnorodny. Oprócz muzyki dawnej, wydobywanej za pomocą starych instrumentów, można też posłuchać współczesnych brzmień oraz obejrzeć widowiska taneczne czy misteria sceniczne.

W pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II na placu kościelnym w Mętkowie postawiono obelisk z tablicą, na której widnieją słowa Papieża: „Tam, gdzie stawia się krzyż powstaje znak, że dotarła już Dobra Nowina o zbawieniu człowieka”<sup>40</sup>. Tutaj rozpoczyna się też Powiatowy Szlak Papieski<sup>41</sup>, o który dba Fundacja „Szlaki Papieskie” z Krakowa, realizując polecenie Jana Pawła II wyrażone słowami „Pilnujcie mi tych szlaków”<sup>42</sup>. W ramach programu unijnego w różnych częściach Mętkowa umieszczone zostały tablice z cytatami z nauczania Jana Pawła II<sup>43</sup>.

Kiedy w 1973 r. zabytkowy kościół z Niegowicy – ten, w którym swoją pierwszą posługę kapłańską pełnił ks. Karol Wojtyła – trafił do Mętkowa, niegowiccy parafianie mieli wówczas na utrzymaniu nową murowaną świątynię. Nie wiedzieli, jak bardzo cennym okaże się po latach ich stary kościół. Opatrzność Boża sprawiła, że skorzystał na tym Mętków, którego droga do własnej świątyni wiodła przez rozliczne trudy i przeszkody.

Tym większa radość i duma dla mętkowian, którzy zobowiązują się dbać o piękno swojego skarbu i uczynić wszystko, by przekazać przyszłym pokoleniom wspaniałe dziedzictwo Jana Pawła Wielkiego.

<sup>40</sup> Cytat z homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w dniu 9 czerwca 1979 r. podczas mszy św. odprawianej przed Opactwem o.o. Cystersów w Mogile.

<sup>41</sup> W specjalnym przesłaniu na tę okazję, kard. Stanisław Dziwisz napisał m.in.: „Podczas uroczystości pogrzebowych wiatr zamknął księgę Ewangelii na papieskiej trumnie. Nie zamknął jednak tej księgi, którą Papież – niezmordowany Pielgrzym i heroiczny świadek prawdy i miłości – całym swoim życiem pisał w ludzkich sercach. My, którzy zśliśmy razem z nim, pragniemy świadectwem naszego życia kontynuować pisanie tej księgi. I chcemy ją przekazać następnym pokoleniom, by nigdy nie ustało pielgrzymowanie człowieka do Boga, który nie tylko jest bogaty w miłosierdzie, ale jest Miłością Miłosierną”. Archiwum Parafialne w Mętkowie, s. 18.

<sup>42</sup> Słowa te Ojciec Święty wypowiedział do GOPR-owców 8 czerwca 1979 r. w Nowym Targu, podczas I Pielgrzymki do Ojczyzny. Por. Własiuk U.J., *Ja tam u was byłem... pilnujcie mi tych szlaków*, Kraków 2003.

<sup>43</sup> Tablica przy wjeździe na Wiślaną Trasę Rowerową informuje: „(...) trzeba, ażeby młodość była »wzrastaniem«. Ogromne znaczenie posiada dlatego obcowanie ze światem widzialnym – z przyrodą. Obcowanie to wzbogaca nas...”. Napis przy kaplicy w Dużym Mętkowie głosi: „Bóg nie żąda od nas rzeczy, które nas przerastają”. Wpis przy kapliczce Jezusa Frasobliwego w Dużym Mętkowie przypomina: „Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi”. Z kolei przy Kaplicy w Małym Mętkowie można przeczytać: „Miłość do cierpiącego jest znakiem i miarą poziomu cywilizacji rozwoju narodu”. Inna tablica, przy ul. Chechlanej, poucza: „Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji”. Na dzwonnicy przy kościele widnieje apel: „Wymagajcie od siebie choćby inni od was nie wymagali”.



Fot. 1. Kościół i dzwonnica w Mętkowie, aut. Monika Domańska-Tomczyk



Fot. 2. Wnętrze kościoła w Mętkowie z dekoracją malarską z 1978 r.,  
Archiwum Parafii w Mętkowie



Fot. 3. Konfesjonal z XVIII w., w którym spowiadał ks. Karol Wojtyła,  
aut. Monika Domańska-Tomczyk



Fot. 4. Kard. Karol Wojtyła wraz z ks. Franciszkiem Skupniem i wiernymi w Mętkowie,  
1 V 1975 r.,  
Archiwum Parafii w Mętkowie

## Summary

### The Wandering Church

The purpose of the article is to present the history of the “wandering church” in Mętków, which shows on a microscale the strength of colloquial religiosity and religious culture in one of the small local communities in Poland. The biography of Pope John Paul II entered the history of this church, which is why it has the status of a church-relic for the faithful people, which is another interesting interpretative context.

**Keywords:** church, relic, John Paul II, local community, Mętków

## Bibliografia

### Archiwalia

Archiwum Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie, Inwentaryzacja kościoła w Niegowici, 1967.

Archiwum Parafii w Niegowici, Kronika parafialna.

Archiwum Parafii w Mętkowie, Kronika parafialna.

Acta Statuum Ecclesiarum Illustrissimus et Tever. D-num Cajetano Sołytk Episcopi Cracoviensis [...], Anno Domini 1773 conscripta; sygn. AV 49.

Inwentar der LatinischenPfarrkirchezuNiegowic... 1851; sygn. inw. 144.

Rękopiśmienne inwentarze parafii Niegowić, m.in. z lat 1690, 1787, 1798; sygn. APA 213.

Wykaz obiektów wpisanych do rejestru zabytków nieruchomości województwa małopolskiego, Rejestr „A”, poz. 950, lipiec 2019.

### Opracowania

Boniecki A., *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1983.

Buxton D., *The Wood Churches of Eastern Europe*, Cambridge 1981.

Chlebowski B., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VII, Warszawa 1888.

Chyrc M., *Duszpasterska troska ks. Karola Wojtyły o rozwój religijny młodzieży w parafii Niegowić*, Kraków 2006.

Cielecki J., *Il curato di Niegowicdon Karol Wojtyła*, Villadiseriane, Bergamo 2013.

Cielecki J., *Wikary z Niegowici, Ksiądz Karol Wojtyła*, Częstochowa 1996.

Ciura F., *Klucz Lipowiecki*, Kraków 2009, (tekst o Mętkowie s. 264–274).

Długosz T., *Dzieje parafii Niegowić*, maszynopis, Kraków 1949.

Faryna-Paszkiewicz H., Omilanowska M., Pasieczny R., *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 2001.

Gawęł Ł., *Zabytki architektury drewnianej*, Kraków 2009.

Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909.

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława, Kraków 1996.

Kornecki M., *Gotyckie kościoły drewniane na Podhalu*, Kraków 1987.

Kornecki M., *Kościoły drewniane w Małopolsce*, Kraków 1999.

*Kościoły Archidiecezji Krakowskiej. Tysiącletnie Dziedzictwo*, t. II, Bernardinum, Pelplin 2019, (tekst o Mętkowie s. 26–27).

Krassowski W., *Architektura drewniana w Polsce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1961.

Kutaś P., *Szlak architektury drewnianej w Małopolsce*, Wydawnictwo Promo, Zakrzów 2013.

- Maliński M., *Wezwano mnie z dalekiego kraju*, Poznań 1980.
- Marciniszyn E., Marciniszyn P., *Architektura drewniana*, Carta Blanca, Warszawa 2009.
- Mieszkańcy Gminy Babice przyszłym pokoleniom, Kwizdyń 2017 (o Mętkowie: s. 10–12; s. 138–142; s. 160–162; s. 177–179).
- Pasieczny R., *Architektura drewniana*, Multico Oficyna Wydawnicza, Warszawa 2011.
- Pieńkowska H., *Zabytki na turystycznych trasach woj. krakowskiego*, Kraków 1975.
- Polska. Skarby UNESCO*, Wydawnictwo AA, Kraków 2017.
- Ruszczyk G., *Architektura drewniana w Polsce*, Warszawa 2009.
- Ruszczyk G., *Drewniane kościoły w Polsce lat 1918–1939 w świetle tradycji i nowych form architektury europejskiej*, Warszawa 2000.
- Skowronek S., *Historia parafii i kościoła w Niegowici*, maszynopis, Kraków 1976.
- Spiechowicz-Jędryś A., *Niegowić – papieska parafia*, Wydawnictwo Turystyczne, Kraków 2003.
- Svidercoschi G.F., *Historia Karola Wojtyły*, Kraków 2005.
- Szablowski J., *Katalog zabytków i sztuki polskiej. Województwo krakowskie*, t. 1, Warszawa 1951.
- Szlak Architektury Drewnianej. Małopolska*, red. B. Cisowski, M. Duda, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2005.
- Szlezzynger P.S., *Kościół w Niegowici, historia, problematyka konserwatorska*, „Ochrona Zabytków” 4, (2009) 2011.
- Szlezzynger P.S., *Początek drogi. Pierwsza parafia księdza Karola Wojtyły pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Niegowici*, Niegowić 2016.
- Tołoczek J., *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Własiuk U.J., *Ja tam u was byłem... pilnujcie mi tych szlaków*, Kraków 2003.

#### Źródła internetowe

<http://www.drewniana.malopolska.pl>

<https://www.babice.pl>

<https://www.malopolska.pl/publikacje/turystyka/malopolska-szlak-architektury-drewnianej-1>